



# VII Doroczny Bal Medyków

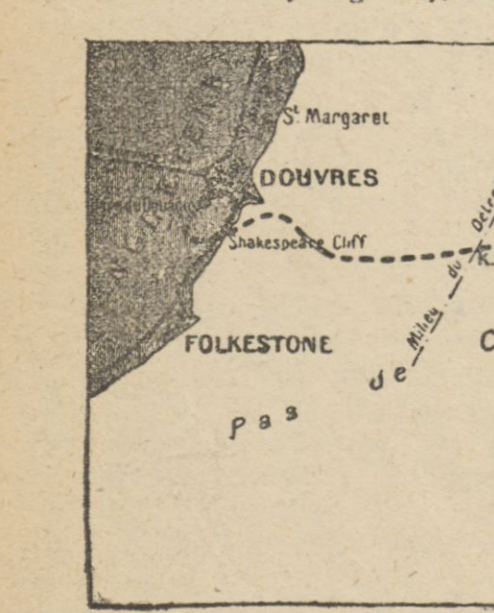
odbędzie się dnia 3-go lutego  
w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego  
Mickiewicza 13.

Początek godz. 21

Zaproszenia w Kole Medyków (Wielka 24) codziennie od 7 do 8 godz. wieczór.

## TUNEL POD LA MANCHE

Przy dzisiejszych postępach techniki przekopanie tunelu pod morzem jest tylko kwestią zgody obu zainteresowanych państw. Z chwilą, gdy zgoda ta nastąpi będzie można uvažać tunel za zrobiony—zrobiony, ponieważ zacznie się robić.



Zamieszczona mapa przedstawia drogę tunelu wedle francuskich, mających wszelkie szanse przyjęcia, projektów w Anglii. Początek tunelu byłby koło Shakespear Cliff niedaleko od Douvres, we Francji rozpoczynałby się na cyplu Blanc-Nez w połowie drogi między Boulogne i Calais.

Właściwie byłyby dwa tunele—jeden obok drugiego w odległości 15 metrów; co paręset metrów łączyłyby je przecznice, służące nie tyle do ewentualnej komunikacji, ile dla przewietrzania tuneli, co będzie skutecznie dzięki sprytnemu urządzeniu automatycznie otwierających i zamykających się drzwi przez ped powietrza powodowany biegiem pociągu.

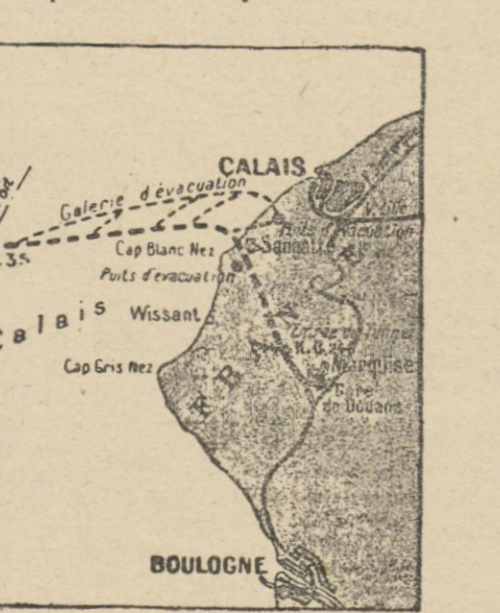
Srednica tuneli wynosić będzie 5 i pół metra. W tunelach górskich jest to bardzo proste: woda ścieka po pochyłości zatem oczywiście w stronę otworu. Tutaj będzie odwrotnie, woda będzie ściekała do środka tunelu—jako do miejsca najmniej położonego.

Wobec tego trzeba będzie przekopać, z tego najniższego punktu „galerijki”, która lekka pochyłość dotrze aż do Francji, do miejscowości San-

gatte. Tam zapomocą studni, docierającej do „galerijki”, silnymi pompami będzie się ewakuować nieznaczna woda. Studnia byłaby na 150 mtr. głębokości.

W ciągu doby przez tunel przechodziłoby przynajmniej 120 pociągów, z których każdy mógłby przewozić 1000 tonn.

Dokładne obliczenie kosztów jest narazie niemożliwe, zawsze zachodzą przy budowlach tak olbrzymich jakieś nieprzewidziane wydatki.



Dla porównania można tylko zaznaczyć, że kilometr kolejki podziemnej w Paryżu, t. zw. metro, kosztował 2 miliony fr., kilometr największego tunelu na świecie Simplon—4 miliony fr., wobec tego pod La Manche wyniesie, to z pewnością około 10 milionów fr. A kilometrów będzie przeszło 60.

Inżynierowie mają nadzieję, że dziennie robota posuwać się będzie o 150 metrów. W ten sposób 4 i pół lata wystarczą.

A zatem warto już zacząć zbierać pieniądze na podróż „drogą lądową” do Londynu. Byłmsy „zdążyli” uzbierać—tylko 5 lat!

I. K.

## NIEMOWLĘTA

i dzieci starsze są częstokroć przedmiotem wypadków. Wiemy z doświadczenia o tem, że każda przypadłość u dzieci objawia się skokiem temperatury, budząc niepokój i trwogę wśród otoczenia. — Lecz nie należy podawać się przesadnym obawom i przedewszystkiem ustalić z całą dokładnością wysokość ciepłoty u dziecka. Podług mego zdania należy posilkować się termometrem Kramera, gwarantującym dokładne zorientowanie się w stanie dziecka. Kiedy zjawi się lekarz—temu mogli udzielić tak ważnych dzięki temu wskazówek, że potrafi on zaordynować najwłaściwsze środki.

Dr. L. K.

### SALETRA CHILIJSKA

Najlepszy Naturalny Nawóz Azotowy

### L. GOTFRYD

Wznosiło swą działalność

### CZEKOLADKI

„Danusia”, „Złota” i „Owocowa”

### HEMOROJDY

Czopki hemoroidalne „Varicol”

### WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie

### WZYWAJ SIĘ

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

### HEMOROIDY

HEMORIN

### ROLNIK

Wielkopolek, kawaler 27 lat

### Wystawa pedagogiczna Wilnie

Wczoraj otwarta została przez p. Wojewodę Raczkiewicza w obecności JE. JE ks. arcybiskupa Jabrzykowskiego, Biskupa Michalkiewicza, arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, oraz szeregu wybitnych przedstawicieli władz miejscowych i społeczeństwa wystawa pedagogiczna, obejmująca ekspozycjami swymi teren wileńskiego okręgu szkolnego.

### HIGIENA SZKOLNA

W dziale higieny szkolnej oglądając fotografie, tablice i wykresy dowiadujemy się wiele niezwykle ciekawych rzeczy.

### SZKOŁY SPECJALNE

W dziale szkół specjalnych zobrazowano wyniki prac w szkołach dla: moralnie zaniedbanych (przy ul. Wielkiej) ociemniałych (Antokol), głuchoniemych (na Zwierzynie) i umysłowo upośledzonych.

### Wrażenia teatralne

„Hamlet” Szekspira w Teatrze Polskim z udziałem Korola Adwentowicza.

### Dr. G. GEGOW

powrócił i wznowił przyjęcie chorych.

### POTRZEBNA

zdolna Kierowniczką do poważnego interesu

### PLUTOS

Własny sklep Wilno, ul. Mickiewicza 10.

### LOKAL w gmachu B-ci Jabłkowskich

Mickiewicza 18. DO WYNAJĘCIA

# VI Doroczny Bal Wojewódzki

NA RZECZ ZAKŁADÓW OPIEKI NAD DZIEĆMI

Dnia 1-go lutego 1929 roku odbędzie się w GÓRNYCH SALONACH PALACU PANA WOJEWODY Początek o godz. 10 wieczór.

### Z MOICH WSPOMNIENI

II. Ta, której byłem świadkiem w Paryżu „potyczka z Szatanem”, nie była oczywiście żadnym występem gościnnym generalnego sztabu Armji Zbawienia, tem mniej „Armji” samej. Sztab generalny nie stacza nigdy żadnych „batalij”, Armja nie występuje nigdy i nigdzie in corpore. Działają w najrozlicniejszych punktach (jak dziś: świata) poszczególne oddziały albo filje pod wodzą oficerów. Czytałem świeżo w gazetach, że liczy ich już obecnie Armja Zbawienia 23.000. Oficerowie noszą specjalne umundurowanie, zasadaż się na kurtce granatowej, albo czerwonej. Musi być wszelako nieodmiennie na kołnierzu złoty monogram S. A. (Salvation Army). Oficerowie stoją na czele rozproszonych po świecie placówek Armji; dowodzą „potyczkami”; reprezentują na zewnątrz instytucję; przewodniczą nabożeństwom.

ki i gospody gdzie czają się, baraszkując, mety społeczne; obchodzą kwatery noclegowe, domy tajnej rozpusty... Goście takich nor osypują nieraz salutystkę najohydniejszemi wyzwiskami; czasem ją który pchnie; albo cisnie w nią butelką lub kuflem—ale co rzecz jest charakterystyczną — nie było bodaj wypadku byleczego rzucenia się na salutystkę choćby najbardziej nikczemnego i opitego indywiduum. Nie było wypadku pchnięcia salutystki nożem lub strzelenia do niej. Przedziwny, aż niesamowity respekt budzi ta bezbronna, słaba kobieta, a najczęściej młoda i urodziwa, snująca się między zgraj starych bywalców piwicznej spelunki np. jakiego portowego miasta. Istne Danjele w jaskini lwów!... Bywało do takiego zbroja, co rozprawił się przed chwilą na noże z kamratem i, zalawszy go krwią, sam zawił się za stół żłopiąc jakieś wino ostrzejsze od wotriolu lub arak, od którego oczy bieleją — patrzył, jak ci chutko, powoli zbliża się w czarnej swej „budce” młodzianka salutystka i kładzie mu rękę na ramieniu... Jeden zachnie się i odepchnie bluznawęzki łaniębnym wyrazem — a inny zwiesi głowę i popatrzy jakby nieswojami oczami... Wówczas mu już ona zacznie coś mówić.

W szopie na Quai de Valmy, na estradzie w głębi, widziałem po raz pierwszy ich wszystkich: nawróconych i nawracających. Na estradzie, na stołkach i krzesłkach słomą wyplatanych siedzieli z kilkunastu mężczyzn i kobiet, najwidoczniej z miejskiego pospólstwa. Spiewali chórem jakąś pieśń „pobożną” — nie psalm lecz pieśń z pierwszej lepszej księżeczki, której salutystki sprzedają za bazeen lub wręcz rozrzucają wśród tłumu. Dyrygował stojąc: oficer-salutysta w mundurku ze złotym monogramem. Akompanjowało kilku muzykantów grających na instrumentach możliwie najhałasliwszych. Prym trzymała prerażliwa jakaś trąbka; brzęczały niemikro-siernie talerze; dzwonił na zabój triangul; oczywiście, że w bęben walono bez pamięci. Publiczność — a głowa jej było przy głowie — uczestniczyła gorliwie w piekielnym hałasie. Zjadliwie gwizdy, nieludzkie porykiwania, iscie huraganowe wybuchy śmiechu zagłuszały chwilami śpiew i orkiestrę. To ludek paryski demonstrował przeciwko wyprawianiu przez „angielskich jakichś przybłędów” — szopki w szopie! Demonstrował, manifestował ale i sam bawił się setnie. Niema takiej dziury w Paryżu gdzieby się wszystko nie kończyło paradeschanson.

# GDZIE TO, GDZIE

## Ankieta w sprawie ochrony zajęcy

Pisałm już w grudniowym (noro-cynowym) dodatku łowieckim o wiel-be niepocieszających wiadomościach, które nas dochodzą z różnych stron Wi-ęiszczyzny w sprawie zwierzątostan-ów zajęczych. Związcząca w południowej-zięści Wojew. Wileńskiego (południo-owa część pow. Święciańskiego oraz- powiaty Oszmiański, Wilejski i Moło-łeczański) ilość zajęcy - szaraków- jest, jak można sądzić z otrzymanych- relacji, — rozpaczliwie niska w por-ównaniu nawet z naogół nieszczęśli-ymi pod tym względem latami ubiegł-ymi. Prócz katastrofalnego lata ubiegł-ego musiały się złożyć na to inne- również czynniki: nieprzestające szaleć- pętlarstwo (wynikarstwo), kłusownict-wo oraz jak twierdzą niektórzy pp. myśli-wi — grasująca wśród rodu zajęczego- epidemia.

Czas najwyższy pomyśleć o celo-wych środkach zaradczych!

Dodatek łowiecki do „Słowa”, re- prezentując myśl łowiecką Wojewódz-ka Wileńskiego, zwraca się do wszyst-kich pp. Myśliwych i Miłośników Przy-rody z gorącą prośbą wzięcia udziału- w ankiecie na temat:

1) Czy przedłużenie czasu ochro- nego na zajęce względnie nawet całko- wicie zamknięcie przez czas pewien- polowania na tę zwierzynę byłoby celo- we?

2) Jeżeli tak — to czy odnośnie- zarządzenie powinno objąć całe Wojew- ództwo Wileńskie, czy tylko niektóre- i jakie mianowicie powiaty?

3) Jeżeli nie — to jakie inne- środki zaradcze mogłyby poprawić optak- ne zwierzątostan zajęczy?

Jaknajszerszy udział pp. Myśliwych- w tej ankiecie wszechstronnie sprawe- óswieili i pozwili czynnikiem społecz- nym (T-wom łowieckim) wystąpić do- władz z uzasadnionym wnioskiem.

Listy w tej sprawie prosimy adre- sować: Wilno, Urząd Wojewódzki, M. Pawlikowski.

W sprawie poruszonej przez ankiet-ę naszą pierwszy zabrał głos ceniony- znawca myślistwa p. L.M. pisząc do- nas co następuje:

„Ani przedłużenie czasu ochrony- na zajęce ani nawet zakaz całkowite- polowania na zajęce — nie zaradzą- złemu. Zakaz taki będzie respektowa- ny przez prawidłowego myśliwego t.j. przez tego, kto i teraz polując na zaj-ęce stosuje umiarkowany odstrzał, nie- przynoszący dotkliwego uszczerbku- zwierzątostanowi. Natomiast kłusownik- i pętlarz, którzy mają wogóle całe pra-wo łowieckie w dużej pogardzie, bę- dą dalej kłusować i stawiać pętle. Za- kaz tak sprawi, że prawidłowy myśli- wy będzie postawiony w gorszą po- zycję, niż niszczyciele zwierzyny — ku- sownicy i pętlarze. Dlatego jestem prze- cynny zarówno przedłużeniu czasu och-rony, jak i zamykaniu polowania na- zajęce. — Jak zaradzić złemu? Spół- bę jest — może mało efektywny i powol- ny lecz stopniowy i skuteczny. Niech- każdy myśliwy wyrwie w pamięci słowa- p. inż. Wiesława Krawczyńskiego („Ka- lendarz Myśliwski“ J. Ejsmonda na r. 1929): „Pozwól św. Hubercie docze-kać takiej chwili, by tylko ci mieli pra-wo polowania, którzy mogą udowodnić, że- pośrednio czy bezpośrednio istotnie- coś pożytecznego dla zwierzyny już- zdziałali i uczynić to potrafią, bo ty-ko samo strzelanie — pozostanie jed-ynie obciążeniem duszy“.

Niech każdy myśliwy naprawdę- przejmie się maksymą drukowaną- co miesiąc w dod. atku łowieckim: „W- społeczeństwie kulturalnym świat my-śliwych i t.d.“... Niech każdy szczęśli- wy posiadacz własnego obwodu łowie-ckiego zatroszczy się o podniesienie- zwierzątostanu w swoich rewirach przez- nagradzanie gajowców za zdjęcie pętle- za złapanie pętlarzy i za zabite psy- włoścące się, przez dokarmianie zaj-ęcy zimą a nawet przez sprowadzanie- zajęcy żywych dla odświeżenia krwi. Niech każdy myśliwy, nie mający wła- snych rewirów, pośrednio przynajmniej- przyczyni się do podniesienia kultury- łowieckiej przez zapisanie się do Tow- łołowieckiego Wojew. Wil., którego fun- dusze idą przedewszystkiem na nagro- dy pieniężne dla osób zwalczających- pętlarstwo i kłusownictwo. Niech każ- dy obywatel kraju, nawet nie będący- myśliwym, zrozumie, że kupno na tar- gu szaraka w pętle, lub szaraka upolo- wanego w czasie ochronnym jest współ- udziałem w przestępstwie... Niech- wszystkie te pobożne życzenia spełnia- się nie odrazu w sposób cudowny (bo- cudów nie bywa), lecz niech spełniają- się stopniowo, choćby w ciągu szere- gu lat — a również stopniowo ilość zaj-ęcy będzie się powiększała. Nie środ- kami policyjnymi, nie przepisami, które- tak często u nas pozostają na papie-rze, lecz propagandą łowiecką i uświa- domieniem łowieckim społeczeństwa- podnieśmy nasze zwierzątostan“.

L. M.

W SPOŁECZEŃSTWIE KULTURAL- NEM ŚWIAT MYŚLIWYCH DZIELI- SIĘ NA DWIE GRUPY: — MYŚLI- WYCH, BĘDĄCYCH CZŁONKAMI- TOWARZYSTW I — KŁUSOWNIKÓW

## DZIAŁ PRAWNY

Przypominamy, że w „Dziale Prawnym“- dodatku łowieckiego umieszczane są naj- ważniejsze wiadomości z prawodawstwa- łowieckiego oraz odpowiedzi na pytania- pp. Myśliwych w sprawach wykładki i prak- tycznego stosowania poszczególnych- przepisów prawa łowieckiego. Zapytania- należy kierować listownie pod adresem: Wilno, U- rząd Wojewódzki, M. Pawlikowski. Osoby- badające znaczki pocztowe na odpowiedzi- przynajmniej odpowiedź listownie niezależnie- od ich umieszczenia w „Dziale Prawnym“.

Jak podaliśmy już w poprzednich- dodatkach łowieckich p. Wojewoda Wileński- wydał rozporządzenie, mocą którego czas och-rony na dzikie kaczki został przedłużony- o 6 dni (do dnia 15 lipca włącznie, zamiast- do dnia 10 lipca), zaś czas ochrony na sar-ny- — kózki prawie o 2 miesiące (do dnia 15- czerwca, zamiast do dnia 20 kwietnia). Roz- porządzenie to bę. z obowiązującym w Wo- jewództwie Wileńskim w przeciągu lat pięciu- poczynając od roku bieżącego. Równocześ-

## U ŹRÓDEŁ ŁOWIECTWA

Dwa są w Województwie Wileń- skim bastiony, skąd promieniuje kul- tura łowiecka na cały Wschód Polski.

Pierwszy z nich — to Malinow- szczyzna, gniazdo rodziny Świętozecz- cich. Nazwisko obecnego właściciela- Malinowszczyzny p. Bolesława Święto- zeczekiego dobrze jest znane każdemu- myśliwemu. I nie tylko tu u nas na- Wschodzie. Autorytet myśliwski p. Bo- lesława jest znany i ceniony w świecie- łowieckim Polski całej. Któryż myśli- wy nie wie o tem, iż jeszcze na kilka- lat przed wojną, gdy dla większości z- nas wyrazy „kultura łowiecka“ były- obcym i pustym dźwiękiem, powstaje- w Malinowszczyźnie za cenę olbrzy- znych kosztów i trudów wspaniały — eden z pierwszych na kresach północ- no-wschodnich zwierzyniec, pełen sar- neleni, danieli, zajęcy, bażantów, indy- ców kanadyjskich i niezliczonego m- ństwa innej zwierzyny?.. Któż nie czy- tał pięknych, o wielkiej naukowej- wartości, monografi p. Świętozeczekiego- o wilku i guszczu?.. Któż nie zachwycał- się prześlicznymi „Wspomnieniami- myśliwskimi“ których fragmenty druko- wał „Łowiec Polski“? („Wspomnie- nia“ te dotąd nie ukazały się w cato- rzy w wydaniu książkowym. Wielka- szkoda! Bije z nich taki czar świeży- i zikich ostępów, taki urok niefałszowa- nej poezji, takie znanstwo i umiowa- nie przedmiotu — znanstwo nie tylko- przyrody, lecz i „ludzi leśnych“, są- pisane stylem tak artystycznie prostym — bez okliwej liryki, pseudo-poetycznych- roztkliwian się i pseudo-myśliwskiego- gadulstwa, że „Wspomnienia“ te moż- ną bez przesady postawić na jednym

Turgieniewa. Tylko, że Turgieniew- wziął sobie łowiectwo li tylko za tło- swych szkiców par excellence obycza- jowych, gdy u Świętozeczekiego łow- iectwo jest ogniskiem centralnym, zaś- folklor i obyczajowość — jedynie przy- datkami). Wielka wojna podcięła- podwaliny niejednego z wielkich pocz- nian łowieckich p. Świętozeczekiego. Hordy wojsk rosyjskich zniszczyły- zwierzyniec, tępiąc co do nogi jego- mieszkalców i wycinając las doszczę- tnie. Dużo cennych trofeów i zbiorów- pizepadło w Rosji rządzasz. P. Bo- lesław Świętozeczki nie należy jednak- do ludzi, których wielkie nawet niepo- wodzenia mogą zniechęcić... Po wojnie — w odbudowanej- Ojczyźnie zabiera się do pracy. Zbiory- malinowskie kompletują się. W folwar- ku Hryców — w kompleksie stawów- rybnych, dających schronienie tysią- com kaczek i innego ptaactwa botne- go, otoczonych dokoła lasami, powsta- je coś — jakby surogat zniszczonych- przez wojnę „Lipniaków“ (dawny- zwierzyniec). W lasach hrycówskich- śpiewają guszcze, przebywają sarny, nawet pąrdwy się gnieżdżą. Wszystko, co żyje otoczone jest w Hrycovie- trojskiwą, bezustanną pieczą. Nie w tem- jednak tkwi główne znaczenie Malinow- szczyzny jako bastionu łowiectwa.

Malinowszczyzna — to mógk- kresowego łowiectwa. Stąd płynie na- Województwa wschodnie niespożyte- źródło inicjatyw łowieckiej. Tu rodzi się- myśl utworzenia bezterenowego Tow- arzystwa Łowieckiego Województwa- Wileńskiego, myśl, która już od roku- jest ciałem. Tu powstają naukowe i- literackie prace myśliwskie, czytane- przez myśliwych całej Polski. Głos z



# MYŚLIWSKIE?..

DODATEK ŁOWIECKI DO „SŁOWA“.

Wychodzi w ostatnią niedzielę każdego miesiąca.

KOMITET REDAKCYJNY: Bolesław Świętozeczki, D-r Cz. Koneczny, Włodzimierz Korskak, Michał Pawlikowski.

## O dawne książki myśliwskie

Tow. Łow. Wojew. Wil. przypomina, że- w dniu 1 lutego rozpoczyna się czas ochro- ny na zajęce - szaraki. Już w dniu tym- polować na szaraki nie wolno. Po upływie 10 dni- od rozpoczęcia czasu ochronnego sprze- dawanie, kupowanie, przewożenie i przeno- szenie zabitych szaraków oraz świeżych skórek- zajęczych, jak również podawanie tej- zwierzyny w restauracjach jest wzbronione (art. 53- prawa łow.) pod groźbą kary grzywny- do 300 zł. lub aresztu do 6 tygodni. Podkre- śla się, że nie tylko sprzedaż, kupno i podawa- nie w restauracjach, lecz również przewo- żenie i przenoszenie tej zwierzyny we- wskazanym terminie jest wzbronione i kara- ne tj. innymi słowy — ani jeden zajęc- zabity i ani jedna świeża skórka zajęcza nie- powinny znajdować się wogóle w obrocie- poczynając od dnia 11 lutego.

W roku bież. gdy zwierzynostan- zajęczy są szczególnie liche wszyscy pp. człon- kowie Tow. Łow. Wojew. Wil., wszyscy pp. delegaci Centr. Zw. Stow. Łow., wszyscy pp. myśliwi prawnikowi i wreszcie wszyscy Ci,- którym leży na sercu ochrona przyrody i jej- żywych tworów, są proszeni o wzięcie- udziału w walce z owym najgorszym, bo- polegającym na chęci zysku, rodzajem kłusowni- ctw. Największą uwagę trzeba zwrócić na- restauracje wileńskie, które powszechnie- znają z lekceważenia przepisów łowieckich.

W razie stwierdzenia podawania- zajęcy po terminie wskazanym należy zwrócić się- bądź do policjanta, o którego w mieście- nie trudno, bądź telefonicznie do komisariatu- policyjnego, bądź nawet wprost przesłać- jądopis (jako dowód rzeczowy) do Starostwa- Grodzkiego z odpowiednim doniesieniem. Naste- pnie należy zwrócić uwagę na targi, na- dworce kolejowe i pociągi, a nawet poprostu- na ulice (na których np. w roku ub. można- było widzieć w okresie ochronnym włościan- paradowanych z zabitymi szarakami) i we- wszystkich wypadkach zauważenia- przewożenia lub przenoszenia objętej- ochroną zwierzyny — żądać interwencji- policji. Podobne żądanie pomocy policji jest- obowiązkiem każdego obywatela- świadomego spraw łowieckich.

Przy sposobności zaznacza się, że- również w dniu 1 lutego rozpoczyna się- czas ochrony na kózki, jarząbki, pąrdwy, dzikie- gołębie, drożdzy, kwiczoły, paszkioty oraz- na ptaki krakowate i drapieżne (z wyjątkiem- jastrzębi — gołębiarzy, krogulców, wron- i srok). A więc np. gawrony, których w- samym Wilnie (np. na Zyrwinczu) mamy- nie mało, są objęte ochroną (do dnia 15- sierpnia).

Powiadamy panów myśliwych, iż- na rok bieżący został wydany przez p. J. Ejs- monda „Kalendarz Myśliwski“. Na treść- kalendarza, prócz porad i przepisów- ważnych i zajmujących dla każdego- myśliwego, składa się tekst prawa łowieckiego- z ostatnimi uzupełnieniami, wskazówki- dotyczące hodowli zwierzyny, psów- myśliwskich, mapy i wykazy- rozpowszechnienia różnych gatunków- zwierzyny w Polsce oraz piękny- dział baletystyczny. Tak obfity w treść- łowiecką kalendarz myśliwski winien- się znaleźć na biurku u każdego- myśliwego, to też nie wątpimy, że- ktokolwiek go jeszcze nie nabył,- pospieszy z zakupem.

P.P. członkowie Tow. Łowieckiego- woj. Wil. mogą nabyć przez Zarząd- T.w., bez- pośrednio zaś zwracać się należy: J. Ejs- mond Warszawa ul. Czernowego- Krzyżka 25 m. 9. Cena wynosi 6 zł.

## ZARZĄD TOW. ŁOW. W. W.

Dn. 16 stycznia rb. odbyło się- kolejne zebranie zarządu T-wa Łow. woj. Wil. Przewodniczył prezes T-wa p. B. Świętozeczki. Po- załatwieniu szeregu spraw bieżących, jak- to — przyjęcie nowych członków, wysunię- cie kandydatów na delegatów Centr. Związku, przyznanie czterech nagród- pieniężnych za walkę z kłusownictwem i- pętlarstwem — uchwalono: 1) skooptować- do pracy w zarzą-

skiej skierowany jest na rolę — nie- znaczy to wcale, by dla łowiectwa- nie było tam należyte miejsce. Przeci- wnie — zajmuje ono tam miejsce- zaszczytne i honorowe. Gość- wchodzący z ganku jachimowskiego do- hallu ude- rzony jest widokiem licznych- skórek- wilczych zdobiących ściany- przedsiwnia. Skórki tych przybywa- co- zimą przynajmniej z półtuzina, a- wszystkie te wilki padły z ręki- p. Waclawa... O paręset- kroków od domu przybysz- podziwia- wzorowo urządzoną- piarnię, nad którą- czuwa niezastąpiony strzelec- i- znakomity treser Michałko. Bo- chociaż p. Waclaw odzywa się, jak- to wspomnia- łem o polowaniu z- wyżłem z- pobłażaniem, to jednak- tresurę wyżłów- postawił na poziomie (jak- na- nasze stosunki- w- wschodnie) wprost wspaniałym, a- przedwzrost owoc- tej tresury — niezr-ównany lawerrak Mars- doczekał się- pochlebnej monografii- na- łamach „Łow- ca- Polskiego“.

Nazwałem Jachimowszczyznę- wzorem organizacji łowieckiej. Sądzę, że- nie przesadzilem. Może- przybysz z- Zachodu przyzwyczajony do- uporządko- wanych od dziesiątków- lat rewirów- łowieckich do wydiscyplinowanej- od- pokoleń straży łowieckiej, do- precyzo- linoj wprost — również od- pokoleń — na punkcie- organizacji, porządku i- karności armii myśliwskiej, wzruszy- jeno ramionami czytając- moje zachwyty.

Lecz u nas na Wschodzie, gdzie- polowanie nieznaczne- dajmy na to- na 8-mą ranta zaczyna się- o 12-iej; gdzie- horda myśliwych- idzie do sasa, a- banda naganaczy do- lasa; gdzie na- stanowiskach- odbywa się jarmark, gdzie- na linii strzelców- albo panuje- grobowa- cisza, bo- dzięki skrzywieniu- linii- naganek „wilcy- wyszli“, albo- grzmia-

Twoja roczna składka- członkowska — to o 10- pętli- mniej- na szyjach- nieszczęsnych- szaraków.

nie- więcej dziwnego, że- każdy myśli- wy uważa za- zaszczyt dla- siebie- zaproszenie na- doroczne- polowanie- zimowe w- Jachimowszczyźnie.

Katastrofalny w- sezonie- bieżącym- zwierzątostan- zajęczy- sprawił, że- polowa- nie na- zajęce- zostało w- Jachimow- szczyźnie- zamknięte- przez- właściciela. Dlatego- też- doroczne, już- niemal- tradycyj- ne- polowanie- z- licznym- udziałem- gości- zaproszonych — nie- odbyło- się. Nie- znaczy- to- jednak, by- zimowy- sezon- myśliwski- miał- w- Jachimow- szczyźnie- martwo.

# ZAGRAŁY TRĄBKI

## KRONIKA ŁOWIECKA

Dnia 29-12-28 r. na- terenach- dzierżawio- nych od- włościan- a- przylegających do- dóbr- Woropajewskich- powiatu- Postawskiego- odbyło- się- jednodniowe- polowanie- z- naganką. Obecni- byli- p. Wojewoda- Raczkiewicz, staro- sta- Niedźwiecki, i- p. p. Doboszyński, Stanie- wicz, Wąrdęński, Korkozowicz i- Chociano- wicz — razem- strzelił 7. Zabito 12- zajęcy, w- tem- dwóch- bielaków. W- roku- bieżącym- na- tym- terenie- zabito 9- zajęcy i- 1- lisa.

Po- jednodniowej- przerwie- w- dniu- 31-12-28- przy- udziale- tychże- samych- myśliwych- odbyło- się- polowanie- z- naganką- również- na- włościanskich- terenach. Zabito 8- szaraków, 8- bielaków i- 1- jarząbka. Rezultat- polowania- byłby- znacznie- lepszy- gdyby- polowanie- nie- rozpoczęło- się- o- 10- godzinie- lecz- wcześniej, temu- iż- większość- myśliwych „wybitnie“- pudłowała. Widziano- parę- stad- cietrzewi- i- guszcza- i- moc- wilczych- śladów. W- stosun- ku- do- roku- zeszłego- daje- się- zauważyć- zna- czny- przyrost- zajęcy.

Dn. 5- stycznia- rb. odbyło- się- polowanie- na- wilki, dziki- i- lisy- zorganizowane- w- lasach- Nadleśnictwa- Rudnickiego- przez- Dy- rekcję- Lasów- Państwowych- w- Wilnie. Polo- wano- w- 16- strzelb. Obecni: pp. Wojewoda- Raczkiewicz, delegat- Kopec, prezes- Lewa- kowski, dyrektor- Szemiot, Banasewicz, Biel- ski, Kamiński, Korskak, Łastowski, Łukasze- wicz, Pawlikowski, Staniewicz, Sumorok, Ty- niński, Wąrdęński i- Zwołnowski. Polowano- przy- mrozie- 12- st., który- pod- koniec- dnia- zalił. Wzięto 4- mioty. W- pierwszym- miocie- 2- wilki i- 1- lis- były- przytrzymane- w- podwo- jnym- pierścieniu- chorągiewek- przez- 3- doby- poprzedzające- polowanie, Zabito (p. Banase-

wicz) 1- wilka i- 1- lisa. Strzałów- oddano 11. Widziano- ogółem: 2- wilków, 5- dzików, 4- lisy- i- 3- sarny.

Dnia 22- stycznia 1929 r. odbyło- się- polowa- nie- z- naganką- w- lasach- Leśnictwa- Staro- drowskiego- Nadl. Duniłowickiego (pow. Postawski). Polowano- w- 12- strzelb. Obecni: pp. A. Aleksandrowicz, J. Fiedorowicz, Ka- ryś, Kamil- Mackiewicz, J. Motczanow, W. Niedźwiecki, M. Pawlikowski, E. hr. Plater- Broel, J. hr. Plater- Zyberk, W. Szwajnicki, Józef- hr. Tyszkiewicz, rotm. A. Weclawowicz- Zabito: 1- kozła (hr. Tyszkiewicz), 2- biał- ki, 1- szaraka i- 2- jarząbki. Godnem- uwagi- jest- że- w- pow. postawskim- stan- zajęcy (zarówno- szaraków, jak- i- bielaków) jest- w- przeciwie- Ństwie- do- in. powiatów- nie- gorszy, lecz- nawet- lepszy, niż- w- roku- zeszłym.

Dnia 21- stycznia 1929 r. odbyło- się- polowa- nie- z- naganką- w- dobrach- Duniłowicz- (pow. Postawski) Józefa- hr. Tyszkiewicza. Polowano- w- 6- strzelb. Zabito 4- szaraki i- 1- cietrzewia. W- jednym- z- miotów- był- wilk, któ- rego- nie- otrópiło- w- powodu- padającego- przez- cały- ranek- śniegu i- który- przeto- nie- był- spodziewany. Wymknął- się- on- skrzyd- łem- po- strzałach- oddanych- do- cietrzewi.

Z Towarzystwa Łowieckiego Wojew. Wileńskiego- Od- świętego- znawcy- spraw- łowiec- kich, niestrudzonego- działacza- na- polu- krzewienia- kultury- łowieckiej- p. kapi- tana- Józefa- Wł. Kobylańskiego — au-

Mało- istnieje- w- Polsce- poważnych- księ- gozbiórów- myśliwskich. Posiada- je- za- ledwie- kilka- osób- dzięki- żmudnej, długoletniej- pracy- i- energii- własnej, oraz- ich- poprzedników- w- rodzinie.

Ziele- cennych- książek- pogrzeblała- woj- na, zdekompletowała- niejedną- bibliotekę, za- dając- głęboką- ranę- niejednemu- sercu- bibliof- ila, niszcząc- niejedną- warsztat- pracy.

Antykwaryczne- nabycie- książki- lub- roz- nika- pisma- łowieckiego- jest- rzeczą- coraz- trudniejszą. A- jednak- książki- te- są- le- gą- one- przeważnie- bezużyteczne, bardzo- często- w- zapomnieniu- po- domach- prywatnych i- czeka- ją- niejednokrotnie- przedzłego- lub- później- szego- tragicznego- końca, podczas- gdy- leżąc- w- większej- bibliotece, znalazłyby- tam- swoje- właściwe- miejsce, zabezpieczone- i- szczerą- troską- o- ich- całość, oddając- nadto- cenne- usługi- badającym- źródłowo- sprawę- łowiec- ką.

Mój- rodzinny- księgozbiór- myśliwsko- — przyrodniczy- nadwyrężyła- mocno- wojna. Przeszedłem- istną- tragedję. Dziec- Wschodu- ścieliła- koniom- mojemu- książkami. Dokładam- starań, aby- powstał- brak- uzupełnić- zabi- łe- rany. Sądzę, że- przy- pomocy- Boskiej- i- ludzkiej- uda- mi- się- z- czasem- choć- części- owo- cel- osiągnąć. Korzystając- z- uprzejmo- ści- Włecza- Szanownej- Redakcji- niniejszego- orga- nu- myśliwskiego, zwracam- się- tą- drogą- do- ludzi- dobrej- woli- i- rozumiejących- wartość- księgozbiórów- z- serdeczną- prośbą, by- ze- zechieli- mi- w- tej- sprawie- pomóc- łaskawie, nadsyłając- pod- adresem- niżej- podanym- oferty- posiadanych- do- zbicia- książek- z- wyka- zaniem- ich- cen.

Zaznaczam, że- daleki- jestem- od- manji- kolekcjonerstwa- i- masowego- zgromadzenia- książek. Księgozbiór- mój- nie- spoczywa- na- półkach- bezużytecznie. Sam- korzystałem- z- niego- intensywnie, wydając- różne- broszury- i- rozprawki- z- dziedziny- myśliwskiej, oraz- chętnie- służąc- pomocą- zgłaszającym- się- do- mnie. Nadto- oddaję- bezinteresownie- do- dys- pozyty- osób- zainteresowanych- roczniki- i- pojedyncze- zeszyty- Łowca- Polskiego, Łow- ca- Wielkopolskiego, Sylwana, niemieckich- i- rosyjskich- pism- łowieckich, których- znaczną- ilość- posiadam- w- dubletach.

Kupuję (lub- też- wymieniam- za- inne- książki)- wszystkie- dzieła- i- najdroższe- broszurki- dotyczące- łowiectwa, zwierzat- łow- nych, ryb, ptaków, broni- palnej- i- t. d., nad- to- dawne- i- obecne- odznaki- towarzystw- my-śliwskich, legitymacje- członkowskie, dyplomy- konkursów- strzeleckich, popisów- psów- do- wodnych, za- tepienie- kłusownictwa- i- t. p.

W- pierwszej- linii- poszukuję- roczników- a- nawet- pojedynczych- numerów- przedwo- jennego „Łowca- Polskiego“, Sylwana- war- szawskiego, „Łowca- Wielkopolskiego“, ka- lendarzy- myśliwskich, statutów- i- dawnych- ustaw- łowieckich, nadto:

Nie- więc- dziwnego, że- każdy- myśli- wy- uważa- za- zaszczyt- dla- siebie- za- proszenie- na- doroczne- polowanie- zimowe- w- Jachimowszczyźnie.

Katastrofalny w- sezonie- bieżącym- zwierzątostan- zajęczy- sprawił, że- polowa- nie- na- zajęce- zostało w- Jachimow- szczyźnie- zamknięte- przez- właściciela. Dlatego- też- doroczne, już- niemal- tradycyj- ne- polowanie- z- licznym- udziałem- gości- zaproszonych — nie- odbyło- się. Nie- znaczy- to- jednak, by- zimowy- sezon- myśliwski- miał- w- Jachimow- szczyźnie- martwo.

Od- chwili- wypadnięcia- pierwszego-

1) Bielowski: Myśliwiec. — 1595 r.

2) Crescentyn P.: O pomnożeniu i rozkrzewianiu wszelkich pożytków, Kraków, 1549 r.

3) Cygański Mateusz: Myślistwo ptasze.

4) Czapski Marjan: Historia powszechna konia. — Poznań, 1875.

5) Deskrpcja łowów w Sidrańskim boru. 1736 r.

6) Dubrawski J.: O rybnikach i rybactwie.

7) Gospodarstwo jezdyczne, strzelcze i myśliwskie. 1690.

8) Haur J.: Ekonomika ziemiańska. 1675 i inne wydania.

9) Jeździec i myśliwy. (roczniki).

10) Kozłowski W.: Słownik leśny, bartny, burzdyniarski i oryński, Warszawa 1846.

11) Laupmann: O wypychaniu zwierząt. — Wilno.

12) Nowicki: Okólniki Tow. Rybackiego Krakowskiego.

13) Opiekun zwierząt domowych i pożytecznych. Kraków.

14) Ostroróg: Myślistwo z ogary, 1618 i inne wydania.

15) Ozegalski: Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych. Kraków 1879.

16) Pieniążek Chrystof: Hippika 1607.

17) Piórkowski: O łowiectwie i ochronie dzikich zwierząt jakoteż ptaactwa. — Warszawa 1869.

18) Sejmik zwierzęcy czyli rady dla bawiacych się towarci.

19) Szyller: Kuchnie myśliwskie czyli na łowach. Wilno 1845.

20) Tyzenhaus K. hr.: Ornitologia powszechna. Wilno 1843 — 6.

21) Warszawska Gazeta Leśna i Myśliwska.

22) Wodziecki Kaz. hr.: Kochajcie przyrodę. Kraków 1883.

23) Wodziecki Kaz. hr.: Szkolnictwo. — Warszawa 1858.

24) Wszelkie inne przedwojenne książki i pisma łowieckie.

Józef Wł. Kobylański, kpt. Przemysł ul. Katedralna 3.





# Uwaga Radioamatorzy!!!

Firma „OGNIWO”, S-to Jańska 9 sprowadziła z Centrali swej w Warszawie radjotechników. Nieście aparaty swe do naszej pracowni, naprawiajcie i przebudowujcie na nowoczesne.

## Postawy nie będą miastem.

Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie po rozpatrzeniu pisma mieszkańców osiedla Postawy, zabiegających o wydzielenie ich z gminy, stanęły na stanowisku, że Postawy nie dadzą sobie same rady w sensie gospodarczym i dlatego starania te nie zostaną uwiecznione pomyślnym skutkiem.

## Wypadek z pociągiem warszawskim

Wczoraj wieczorem nie przybył o zwyczajnej godzinie do Wilna pociąg warszawski. Dano się to zauważyć odrazu w mieście brakiem gazet stołecznych kolportowanych halasiwie wieczorem na ulicach. Według wiadomości jakie otrzymaliśmy ze źródeł kolejowych, opóźnienie pociągu przypisać należy zepsuciu lokomotywy pociągu w pobliżu stacji Oran. Pociąg zmuszony był stanąć i ogólne jego opóźnienie wynosi 3 godziny.

## 2000 sieczkarni dla Mińska

Rząd Białorusi Sowieckiej zakupił w Polsce 6000 sieczkarni rolniczych. Przed kilkoma dniami przeszły przez graniczną stację Stolpce do Mińska 2000 sieczkarni jako pierwsza partja zamówionego towaru.

# KRONIKA

NIEDZIELA  
27 Dnia  
jutro  
Polikarpa  
Agnieszki

Wschód s. g. 7 m. 22  
Zach. s. g. 3 m. 43

Spoprzedzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.  
z dnia 26 I. 1929 r.

Ciśnienie średnie w m. 771  
Temperatura średnia - 6  
Opad za dobę w m. m.  
Wiatr przeważający Południowo-wsch. dni  
Uwagi: Pochmurno, przelotny śnieg  
Minimum za dobę -10°C.  
Maximum za dobę -5°C.  
Tendencja barometryczna: bez zmian

nie od godz. 9 do 21, a w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9 do 23.

Przeniesienie urzędu posterunku policyjnego Nr. 2. Dowiadujemy się, że urząd II posterunku P.P. M. Wilna mieszczący się dotąd na przedmieściu Jeruzolimka przeniesiony został do wsi Wołokumpe.

Frekwencja kina miejskiego. W ciągu ubiegłego miesiąca miejski kinematograf kulturalno oświatowy sprzedał 64916 biletów na ogólną sumę 382294 zł. Oprócz tego kierownictwo kina wydało 6158 biletów bezpłatnych w tem ochronom 1023, szkołom 2483 i wojsku 772.

### POCZTOWA.

Urządowy spis abonentów. Wydanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów na rok 1929 - 30 powierzone p. Janowi Dyszkiewiczowi, zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 14 (tel. Nr. 1234).

Każdy abonent posiadający jedną stację główną, ma prawo do jednorazowego bezpłatnego zamieszczenia jego nazwiska w spisie. Nazwiska abonentów będą zamieszczone w spisie pod literą i w brzmieniu, które sami oni oznaczą, gdy abonent żądanych wskazań nie udzieli, pod tą literą i w tem brzmieniu które Zarząd Poczty i Telegrafów uzna za stosowne. Aparaty dodatkowe będą wykazane przy oddzielnych aparatach głównych. Za osobną opłatą nazwisko wzgl. firma abonentów mogą być zamieszczone w spisie kilkakrotnie, pod różnymi oznaczeniami.

W interesie samych abonentów leży, aby adres jego (nazwisko i imię, nazwa firmy, miejsce zamieszkania) w księdze abonentów figurował prawidłowo.

Wszystcy zainteresowani abonenci winni zatem podać nazwę telefonu w żądanym brzmieniu: abonenci miasta Wilna najpóźniej do dnia 1 marca br., w Kancelarii Stacji Telefonicznej ul. św. Józefa 13 w godz. od 8 do 15 (telefon nr. 14), natomiast abonenci innych sieci — do dnia 1 kwietnia br. w miejscowych urzędach (agencjach) pocztowych.

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Stan bezrobocia w Wilnie. W ubiegłym tygodniu stan bezrobocia w Wilnie przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 4320 osób w tem 3190 mężczyzn i 1130 kobiet. W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych zwiększyła się o 4 osoby. Według poszczególnych zawodów u posród bezrobotnych było: metalowców 216, budowlanych 715, innych wykwalifikowanych 859, niewykwalifikowanych 1817, robotników rolnych 61, pracow. umysłowych 662.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

Polskie Towarzystwo Teozoficzne w Wilnie. W niedzielę dn. 27 bm. w lokalu PTT (ul. Kasztanowa 2 m. 11), odbędzie się kolejna pogadanka na temat: „Okultyzm wschodu i zachodu”. Początek o godz. 5 pp. Wstęp wolny.

Zarząd Koła Rolników studentów USB składa serdeczne pozdrowienie wszystkim Gospodiniom i gospodarzom Dorocznego Białoruskiego do pomocy w organizacji Białoruskiego Balu Rolników w Wilnie. W szczególności pp. Marjanstwu Radeckim, Stanisławowej Bochwicowej, Janowej Kotwiczowej, oraz Karolowej Wagnerowej, których starania specjalnie przyczyniły się do powodzenia Balu.

Z T-wa Lekarzy Polaków. Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w czwartek dnia 31 stycznia o godz. 19 i pół. w lokalu T-wa Lekarzkiego (Zamkowa 24). Na porządku dziennym m. in.

## Wspomnienie pośmiertne

### ś. p. Feliks Wiktor Malinowski.

Zgasił nagle, jak gaśnie zdmuchnięta świeca, padł, jak ktoś pod kosą żeńca pada, człowiek szlachetny, wzniosły i o takim dziwnym w obcowaniu z ludźmi wdzięku, o takim rzadkim darze wzbudzenia sympatii i zaufania... Aż się serce kraje, aż się wierzy nie chce!

Feliks Malinowski nie żyje... Dni kilka jeszcze temu wśród nas, antokolan, się obracał. Dni kilka temu z nami rozmawiał. Zawsze taki sam, taki pełen pogody i spokoju, taki kochany nasz, najzaczynszy z ludźmi...

Dziś go już niema, już się nie odezwie, już wszystko co ziemskie, — co wspólne mieliśmy — poza Nim.

Aż się serce kraje, aż się wierzy nie chce! W trzydziestym szóstym roku życia, w pełni sił i zapалу do pracy, zszedł z tego świata ś. p. Feliks Malinowski. Ma on w swym życiu piękną kartę zasług dla Antokola. Przez lat 5 od pierwszej chwili istnienia prowadził nam, antokolanom, nasz Bank Spółdzielczy. Sił i pracy nie szczędził, pielegnował pieczołowicie, aby z niczego stworzył coś, aby w służbie publicznej dobrze się zasłużył.

Jego to, Malinowskiego Feliksa, dziećmi najukochańszymi ten Bank Antokolski, Jego żywy pomnik po wsze czasy stanowiąc będzie.

W ciężkim sieroctwie zostawił nas, zostawił swe dziecko, co słusznie za swą dumę uważać mógł.

I dziś, gdy nam, cośmy się z Nim za życia stykali, pośmiertne szczątki pożegnać wypada, — łza się na oko ciśnie, żal serce zalewa.

Ochodzisz od nas, panie Feliksie niedobry, serca nam krajesz. My tobie co za to zrobić możemy?

Oto usypimy Ci kopczyk mały, postawimy na nim krzyżyk, ale inny od tego, coś go na piersiach nosić, tego przez Ojczyznę, we wdzięczności za twój trud i bohaterstwo, podarowanego. Inny nasz krzyż będzie od tamtego...

Ale pamięć po tobie „w sercach długo zatrzymamy. Długo — bo nazawsze. A ziemia Antokola, dla któregoś tyle pracy za życia włożył, lekka Ci napewno będzie. Kazimierz Luboński.

† P.

## Feliks Wiktor MALINOWSKI

Kapitan rezerwy, Kawaler Krzyża Walecznych

Opatrzony Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 26 stycznia 1929 roku, przeżywszy lat 36.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wiosennej 1 na Antokolu do kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi w niedzielę 27 stycznia o godz. 7-mej wieczorem.

W poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy Zmarłego, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz wojskowy na Antokolu.

O czem zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku  
ZONA i RODZINA.

† P.

## Feliks Wiktor Malinowski

Dyrektor Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu od chwili jego założenia

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 26 stycznia 1929 roku, przeżywszy lat 36.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wiosennej 1 na Antokolu do kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi w niedzielę 27 stycznia o godz. 7-jej wieczorem.

W poniedziałek dn. 28 b. m. o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy Zmarłego, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz wojskowy na Antokolu.

O tej bolesnej i dotkliwej dla Instytucji stracie zawiadamiają  
Zarząd i Rada Chrześ. Banku Spółdz. na Antokolu

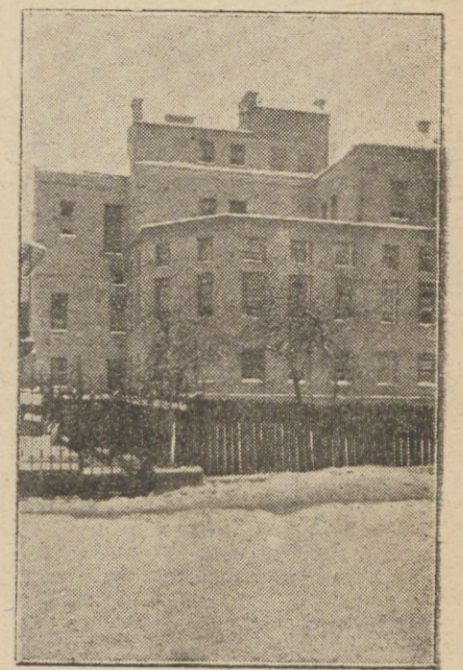
## Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH.

### O zwrot kościoła Franciszkańskiego.

Kwestja zwrotu kościoła Franciszkańskiego, zagrabionego przez władzeaborcze i przerobionego na archiwum stanowi jedną z najbardziej przykrych i przewlekłych spraw w naszym mieście.

W roku bieżącym upływa 10 lat od chwili podjęcia pierwszych uśłowiań w kierunku odzyskania tej przastarej świątyni. Pisaliśmy już o zasadońicznych etapach tej sprawy. Sian rzeczy jest taki, że Archiwum Państwowe w Wilnie, nadużywając cudzej gościnności, okupuje jedno ze skrzydeł uniwersyteckich i obszerny kościół Franciszkański, zaś O. O. Franciszkanie mieszczą się w części murów po-franciszkańskich położonych przy kościele, przewożąc i odprawiając nabożeństwa w ma-lutkiej kapliczce.

Punktem wyjścia dla całej tej sprawy jest wyszukanie odpowiedniego lokalu dla Archiwum Państwowego. Właściciel lokal odpowiedni wynaleziono przy ul. Teatralnej tylko ani rusz sfery rządowe nie mogły się dogadać z właścicielem tej kamienicy — Komitem Biblioteki im. Wróblewskiego — co do warunków objęcia jej w posiadanie.



Kamienica przy ul. Teatralnej — przyszła siedziba Archiwum Państwowego w Wilnie.

Komitet odstępował rządowi za 100.000 zł. nieruchomości swą przy ul. Teatralnej wzmian za gmach przy ul. Arsenalskiej (t. zw. pałac Tyszkiewiczowski), umowa jednak nie doszła do skutku.

Komitet wysunął jeszcze inną koncepcję, ale mimo wszystko sprawa przewleka się w nieskończoność.

Jako zapowiedź pomyślnego zwrotu w tej zagmatwanej sprawie notujemy tu w końcu wiadomość, uzyskaną w drodze prywatnej przez Komitet Biblioteki im. Wróblewskiego jakoby Ministerstwo Skarbu powzięło decyzję nabycia kamienicy przy ul. Teatralnej dla potrzeb Archiwum Państwowego, asygnując odpowiednią sumę, ponieważ jednak od decyzji do wypłaty daleko leży droga po przez szereg kancelaryj, niema pewności, że sprawa znów się nie odwlece.

Znacznie pomyślniej przedstawia się sytuacja z przeznaczonym na umieszczenie zbiorów Biblioteki im. Wróblewskiego gmachu po Tyszkiewiczowskim przy ul. Teatralnej patac ten bowiem został już nabyty przez rząd z kredytów Wydziału Archiwalnego przy Ministerstwie Oświaty i jest stopniowo przerabiany, celem przysposobienia go do potrzeb cennego księgozbioru, który będzie mieścił w swoich murach.

**PAN TADEUSZ**  
jutro premiera „Helios”  
w kinie „Helios”

# 1-go lutego r. b. zostaje otwarty staraniem Centrali Opiek Rodzielskich Wielki Bazar KARNAWAŁOWY w lokalu firmy Br. Jabłkowski (ul. Mickiewicza 18).

sku, na nieco swobodniejszym miejscu, zasiadł przed nim, na rozkładanym stołeczku starszy pan i po krótkim preludjowaniu, zaczynał, akompaniując sobie, śpiewać, po angielsku, pobożną jakąś pieśń, o nader ujmującej melodji. Nie minęło minut kilka a już pewna ilość osób, mężczyzn, kobiet i dzieci, pościągawszy ze wszystkich stron plaży, siedziała na piasku dokoła melodykonu. Chorem już teraz śpiewano — w najmniejszej mierze nie troszcząc się o przelewającą się po plaży ciżbę ludzi. Melodja, nader wdzięczna i poważna, bynajmniej nie za głosną, płynęła sobie pod strop otwartego nieba. Któraś ze śpiewających niewiast dobywszy z torebki jakieś książeczki (teksty śpiewanych pieśni wraz z nutami) proponowała przedchodniom nabywanie, z czego zresztą nikt nie wrzyszał, bo komu było do dewocyj lub medytacyj w tak cudną pogodę, wśród tak interesującego tłumy, wobec widoku tylu — ach, tak bardzo ziemskich! — wdzięków, którychby się nie powstydziała sama Venus zarówno wchodząc w nurty morza jak wychodząc z morskiej piany!

Jeden tylko człek obcy stojący na stronie (ze Mickiewiczowskiego śmian nałożyć zwrotu!) podszedł sam, książeczkę kupił, usiadł na piasku opodal starszego pana grającego na melodykonie i po chwili głos cudzoziemca wymawiającego całkiem egzotycznie wyrazy angielskie wtrząsł pobożnym pieśnią — metodystów.

Tak, droga pani, — metodystów.

Nic nie mających wspólnego z Armją Zbawienia.

Dlatego zaś pozwoliłem sobie przytoczyć z moich wspomnień ten drobny epizod, ponieważ ilustruje on nader plastycznie dwie — metody, dwa sposoby robienia propagandy.

Inne przeciwieństwo do hałaśliwej Armji Zbawienia — nieprawdaż — ci metodysty cisi, potulni, delikatni rozkładający się jakby obozem na najmniejszej plaży dokoła swego melodykonu, którego pedały pociśkuje miarowo starszy pan w czarnym surducie przebiegając spokojniutko po klawiaturze dźwiękami, a l'artiste, palcami. Powie mi kto może zgrzeszony: — Jakże można było partycypować w nabożnych śpiewach... metodystów! Rozsiadać się z nimi na piasku! Sprawić wrażenie, że się sam jest, co nie daj Boże, metodystą! Zawsze — to he-retycy? Nie?

A ja odpowiem: — Mniejszy wstyd śpiewać sobie z metodystami przy melodykonie, pod otwartym niebem, niż przez noc całą przylgając się nowoczesnym tańcom w przepelnionej sali... jakby się tylko przypadkiem nie partycypowało w tych nieprzyzwoitościach.

Wracając zaś do Armji Zbawienia...

spożywać przy jednym stole z kim? Z samym generałem wówczas już głośnej na świat cały Armji Zbawienia.

Tak, on to był, William Booth: wysoki, przepiękny starzec o siwej, długiej brodzie, żywy, trzymający się prosto, zwracający na siebie powszechną uwagę, choćby tylko czerwoniawą jakby długą czamara, no i sutemi monogramami S. A. na kołnierzu. Zresztą, natychmiast gdy się ukazał, poszedł po całej sali szmer: — Booth! Booth!... Oto Booth!... Ktoś objaśnił: W Szwajcarii jest już od paru tygodni. Wizytuje osobiste placówki i oddziały Armji Zbawienia.

Jak żywego widzę go dziś jeszcze. Musiał być jednak mocno z mienić „sam w sobie” skromny niegdyś sklepikarz z londyńskiej najuboższej dzielnicy. Co za prestancja, co za... majestat! A jaka weneracja dlań w każdym gęście, w każdym słowie tych panów i pań, co mu towarzyszą gdyby jaka swita monarcha! Przypuszczam, że był wówczas z nim jego syn Bramwell Booth (faktyczny organizator techniczny Armji Zbawienia). Dziś Bramwell Booth, którego Rada Najwyższa „złożyła z tronu” niedawno ma już sam 72 lata. William Booth — równy jak pisanu, założycielom najsłynniejszych Zakonów — nie żyje. Gdyby żył, miałby dziś sto lat.

Co za postać! Co za głowa — patrzajcie! Co za — w ó d z jak wykapany! Niedaleko widać padło jabłko od jabłoni. Bremwell Booth nie chce usta-

pić z dyktatorskiego stanowiska w Armji Zbawienia. Według Ustawy z r. 1878 r. genera lissimus, naczelnik „samodzierzca” ma prawo desygnować następę po sobie. Miary okazać się rzecz pewną, że ciężko chory Bramwell Booth zamierza nominować generalissimum czyli swym następcą... albo żonę swoją, a jeśli by ta odmówiła, córkę swoją Karolinę Booth. Stąd rewolwa. Rada Najwyższa odgrzebała jakiś kodycyl do Ustawy Armji Zbawienia, z 1907 r. opiewający, że ona Rada Najwyższa ma prawo... zarówno pozbawić absolutum dominium generała, któryby nie wart był piastowania najwyższej godności, jak wybrania nowego najwyższego wodza i szefa Armji Zbawienia. Lecz Bramwell Booth słuchać nie chce o „ankesie z roku 1907-go Nie zgodził się nawet na odseparowanie zarządu funduszami Armji od funkcji generała. Nie! On chce mieć i powinien mieć w s y s t k o w swoich rękach — we władzy swej dyskrejonalnej!

Dynastia Boothów — to wielka rzecz.

Takie mi przynajmniej wrażenie zostawił kwadrans nieduży spędzony na dworc kolejowym w Szwajcarii na... przylganiu się wspaniałemu założycielowi i autokracji Armji Zbawienia, nie tracąc jednego jego słowa, jednej intonacji w głosie.

Złożyło się zaś zaraz po tem „wizdzeniu się” (licencja poetyczna!) tak, że wypadło mi tydzień niedzielen spędzić w Vevey nad Lemaniem. W Montreux zaś, gdzie się tak

często bywa, albo i mieszka mogąc sobie pozwolić na wybór najzaczynniejszego, najprzynajniejszego zakątku w jednej z najmilszych i najcudniejszych okolic Europy — był oddział Armji Zbawienia, wyposażony w niedużą lecz schludną i przyjemną salkę dla zebrania odbywających się ze trzy razy na tydzień w przedwieczornych godzinach.

Muzyka była, bo być musiała, lecz nie hałaśliwa. Jakieś tamburino dy-skretnie zastępowało bęben; flet nie raził uszu; a gdy czasem trębać dał niechęć pary, że aż szyby zdrząły, opamiętywał się w lot i nie już nie męciło modlitewnego nastroju.

Oddział pod wodzą oficera, którego nazwiska już dziś sobie, niestety przypominąć nie mogę, prosperował. Nie było zebrania aby przewodniczący nie obwieścił dobrej nowiny o „uradowaniu” dwóch, trzech dusz — albo i więcej. Na zebrania uczęszczałem dość regularnie. Komunikacja w Vevey tramwajem elektrycznym była niemal błyskawiczna i wygodna — a na strój panujący w salce salustytów nader mi dogadzał wśród wcale zwawego tempa życia, które wówczas widłem nad Lemaniem. Ot, szło się tam — przost z Kasyna w Montrent — jak do zastójnej, orzeźwiającej altany w upalny dzień. A ilem tam właśnie owych „publicznych spowiedzi” wysłuchał! Bardzo nieraz ciekawych jako przyczynki do psychologii. Tam też, zbliżywszy się do kierowników np. takiej filij, nauczyłem się szczerze poważać ich pracę — prawie bezinteresowną, gdyż

oficerskie i wszelkie inne uposażenia bardzo są w Armji Zbawienia niewysokie. Ledwie przeżyć... Lecz kto raz zakosztował Misji Chrześcijańskiej, temu ona wchodzi w rzetelny nałóg; jak np. pielegnowanie chorych (rozumie się mowa o tych, którym dopisze t. zw. powołanie). Można — rzecz, że można nabrać pasji do „wylawiania” dusz z od-mętów grzechu i nieprawości. Sui generis... myślistwo (niech mi będzie wybaczona herezja taka!) Wiedziałem i znałem salustytów, formalnie tropiących zbłąkane dusze, osaczających je con amore, nastawiających się sidda, nie szczędzących nierzaz zabiegów niesłychanie absorbujących czas i energię byle... zdobyć zbłąkaną duszę — dla Chrystusa. A na ileż altruizmu, najszczerzego altruizmu napatrzyłem się właśnie w kadrach Armji Zbawienia...

I przeto jestem żarliwym jej sympatykiem. Jestem w całej pełni metodę Armji Zbawienia u m o r a l n i a n i a przez pracę i samopomoc nie zaś przez jałmużnę filantropijną. Jestem wreszcie głęboko przekonany, że jeżeli zdarzają się w Armji Zbawienia wypadki i fakty pożałowania godne, to najniewłaściwiej zgórą w trzech czwartych obowiązują tam i panuje ścisła i nieskazit elna — c z i w o s c i e .

Byłoby wielką stratą, jeśli by tak a instytucja, jaką obecnie jest Armja Zbawienia, rozprząc się „upaść” lub zmarnieć miała.

Cz. J.

Zawody strzeleckie

W niedzielę dn. 27. I. b. r. na strzelnicy Osrodka W. F. Wilno odbędą się zawody strzeleckie harcerzy.

Konkurs skoków na Antokolu.

Z powodu przerobienia skoczni narciarskiej na Antokolu konkurs skoków który miał się odbyć dnia 27. I. przelożony został na dzień 10. II. b. r.

Propagandowe zawody narciarskie w Świącianach.

Pow. Komitet W. F. i P. W. w Świącianach organizuje w dniu 3. II. b. r. przy współpracy delegatury komisji sportowej P. Z. N. na Wilenszczyźnie wielkie propagandowe zawody narciarskie, w których wezmą udział zawodnicy wileńscy, narciarze K. O. P. i policji, oraz organizacje p. w. z kilku powiatów województwa wileńskiego.

Przeniesienie lokalu Osrodka W. F. Wilno.

Osrodek W. F. Wilno przeniósł swoją siedzibę z ul. Dominikańskiej 13 na ul. Ludwisarską 4. Nowy lokal osrodka wyposażony będzie obok pomieszczeń kancelaryjnych w wielką salę gimnastyczną, osobną salę szermierki i boksu, natryski, szatnie i t. d.

Niedziela dn. 27 stycznia 1929 r.

10,10-11,45: Tr. nabożeństwa z Katedry Wileńskiej na wszystkie polskie stacje. 11,56-12,10: Tr. z W-wy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12,10-14,00: Tr. poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. 14,00-14,20: Tr. odczytów rolniczych z Warszawy. 14,20-14,40: „Prawidłowa uprawa lnu” odczyt. 14,40-15,00: Tr. odczytu rolniczego z W-wy. 15,15-17,30: Tr. koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 17,30-17,55: Audycja dla dzieci. 17,55-18,20: Tr. z W-wy „Z dziejów i przeżyć narodu” odczyt. 18,20-18,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 18,35-19,00: Audycja wesola. 19,00-19,20: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,20-19,45: Tr. z W-wy: „Zderzenie zwaną królową Lewanty i Ateny XX w.” odczyt. 19,45-20,00: Odczytanie programu dnia, komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20,00-20,25: Tr. z W-wy: Kwadrans lektury literackiej. 20,25-22,00: Tr. z Krakowa. 22,00-23,30: Tr. z W-wy: Komunikaty: P. A. T., policjiny, sportowy i inn. oraz muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 28 stycznia 1929 r.

11,56-12,15: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12,10-14,00: Tr. odczytanie programu dnia, repertuar teatralno-kinowy chwila literacka. 16,20-16,30: Chwila strzelecka. 16,30-16,45: Komunikat L.O.P.P. 16,46-17,10: Audycja dla dzieci. 17,10-17,25: Muzyka z płyt gramof. 17,25-17,55: Tr. z W-wy: „Helena Homara w rozmaitych epokach Kultury”. 17,55-18,50: Koncert. 18,45-19,00 Odczyt. 19,10-19,30. Muzyka z płyt gramofon. 19,30-19,55. Audycja recytacyjna. 19,55-20,05. Sygnał czasu z W-wy i odczytanie programu na wtorek. 20,05-22,00 Tr. koncertu popularnego z Wiednia. 22,00-23,30. Tr. z W-wy: „Komunikaty: P. A. T. policjiny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 29 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: „NA BIAŁEJ ARENIE” (WALKA NARODÓW). Wielki film sportowy w 8-miu aktach. Ten film pokazuje wspaniałą naturę, wspaniały obraz walk sportowych, rozegranych podczas Olimpiady Zimowej 1928 roku na białej arenie St. Moritz w Szwajcarii. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „NA STOKACH CYTADELI”.

Dzisiaj ostatni dzień Program karnawałowy! Tańce na scenie i na ekranie! NA SCENIE: Ostatnie występy! SIOSTRY KORZENIOWSKIE Ułubienice publiczności! wykonają najnowsze tańce. Zupełnie nowy repertuar. NA EKRAPIE: „NOWOCZESNY CAZANOWA” Szczęły erotyzm! Szuka tryskająca szampańskim humorem, W rol. gł.: HARRY LIEDTKE, VIVIAN GIBSON i inni. Najpiękniejsze kobiety! Najrozkoszniejsze tancerki! Oszałamiający przepych wystawy. Seansy: 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Monopolowe prawo wyświetlania w Wilnie „PANA TADEUSZA” przysługuje wyłącznie dla kino „Helios”. JUTRO UROCZYSTA PREMIERA! Sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej! Pierwszy polski film klasyczny!

PAN TADEUSZ

Epopea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA w wykon. najwybitn. artystów scen polskich. W obrazie udział biorą: Legjony polskie, armia rosyjska, szlachta, szlachcianki, lud. Sceny batalist. Wykonano przy łask. współud. 1-go pułku Szwoleżerów oraz IV Zaniemskiego pułku Ułanów. Zdjęcie z natury wykon. w WILNIE, w wojew. Nowogródzkim i nad Świącią. Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie. UWAGA! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10-ej. Dla młodzieży dozwolone. Wszystkie honorowe bilety nieważne.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42. Dziś Najpiękniejsze arcydzieło światowej twórci „UFA” r. 29. Film który przewyższa „MOULIN ROUGE” całkowicie programi kabaretowe paryskich music-hallów „Tajemnicza Gabinetu Restauracyjnego” (Taniec... pieniądź... miłość...) Wzruszający dramat erotyczny w 12 akt., osnuty na tle życia współczesnych białych niewolnic. W rolach głównych: egzotyczna piękna ELLEN RICHTER, DINA GRALLA, BRUNO KASTNER i in. Niewidziane dotąd całkowicie otworzenie wspaniałej rewji paryskiej. Przegład najpiękniejszych rósł!!! Konkurs najpiękniejszych kobiet świata! Przegład najnowszych mód i tańców. Czarujący balet z udziałem znakomych girls. Ceny znizone: Balkon - 50 gr., Parter od 75 gr.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30. Dziś! Najwybitniejszy tragik świata CONRAD VEIDT oczaruje, olśni, wzruszy i zadziwi w najnowszym arcydziele świata MEZCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ Potężny dramat ludzkich namiętności w 12 aktach. Wzruszająca tragedia człowieka niewinnie zakutego w kajdany, smaganego biczem, wzytuzego z czci i honoru. W roli głównej CONRAD VEIDT.

Nie było żadnego misterjum. „Kurjer Wileński” zamiescił dnia 25 bm opis rzekomego „tajemniczego misterjum na cmentarzu żydowskim”. Wiadomość, o jakichś odprawionych obrzędach nad jedną z mogił okazała się jak stwierdził przeprowadzone przez władze dochodzenia, nie odpowiadają rzeczywistości, a całe zajście odbyło się w sposób następujący: W nocy z dnia 16 na 17 bm około godz. 23 min. 30 przed bramą cmentarza żydowskiego przyjechało w sankach 5 osobników. Sanki pozostały przed bramą, przybywszy zaś zastukali do mieszkania dorozcy cmentarza Zeliką Zwierblinskiego, którego domek znajduje się tuż obok bramy. Na zapytanie Zwierblinskiego, czego sobie życzą, osobnicy owi prosili o wskazanie im grobu Eljasza Gurwicza. Zwierblinski odparł, że o tej porze nikogo na cmentarzu nie może wpuszczać i że nie wie gdzie jest grób Gurwicza, a informację w tej sprawie mogłoby tylko udzielić grabarz. Nieznajomi po tej rozmowie odjechali, na cmentarzu ani też na grobie Gurwicza nie było i na własną rękę mogły nie poszukiwali.

Co się dzieje w domu „Dzieciątka Jezus”? Od dłuższego czasu krąży pogoski iż w przytulku dla dzieci „Dzieciątka Jezus” brak dozoru daje się bez należytej opieki. Dn. 26 bm zdążył się następujący wypadek: do pogotowia ratunkowego dostawiono z przytulku „Dzieciątka Jezus” 6-letniego Z. Zienkiewicza którego chłopcy wsadzili do książki stolcowej miedzianą drut i metalowy guzik. Lekarz pogotowia uratował życie chłopcu, ofierze okropnej zabawy.

ukonczywszy konserwat. w Berlinie daje lekcje muzyki (fortepian) ul. Subocz Nr 7 m. 4, od 3 5 g. w.

Zanim kupisz fowar zagraniczny - obejrzyj fowar krajowy.



Dobór znakomitych maszyn MOTORY-TRAKTORY „MUNKTELS” do ropy naftowej MOTORY amerykańskie naftowe „MASSEY-HARRIS” o sile 11/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech. MŁOCARZIE czyszczące motorowe WICHTERLE I KOVARZIK BUKOWNIKI tarki do koniczyzny patent ROHOWSKIEGO TRIEURY do zbóż ozimych i jarych MAROTTA TRESZCZOTKI i trieury do siemienia Inianego SZULFEGO MŁYNY gospodarskie „BRÜNNER” z sitem podsiewającym lub pyłem poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Instytut de Beauté (Kévia) Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. 1865-0 Mickiewicza 37 m. 1. tel. 657. W. Z. P. 57.

Rejestr Handlowy Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: w dniu 29. XI. 1928 r. 9083. I. A. Zelikman Eljasz w Jodach, pow. Brastawski, sklep towarów półwielkich i bawelnianych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Zelikman Eljasz, zam. tamże. 2385-VI

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH KOWALSKINA USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

KTO - NIE - ZNA - JESZCZE wyrobów naszej fabryki sokna i koców z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Burki na wzór sławickich, kurki, lodeny, szewity i samodziały na ubrania, derki na konie, koce na łóżka i pledy. Zarząd Dóbr i Zakł. Przemysłowych ROMANA ŻUROWSKIEGO Leszczków, p. Waręż (Małopolska) Wysyłki detaliczne wprost z fabryki

Gabinet Kosmetyki Leczniczej b. wsp. i asystentki Klimeckiego. Mickiewicza 31 m. 4. Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8. W. Z. P. 112.

Fortepiany, pianina i Harmonie Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie - Złote medale K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

TRWAŁE I ELEGANCKIE - RYSKIE Kalosze Śniegowce „KWADRAT” Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gryzlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w o-1709 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecze 30 m. 7. Motofirmy „Parkun” 18 s. k., na żelaznym wozie, i dolny do rolnictwa, stacji elektrycznej i t. d. i DYNAMO MASZYNA 7 s. k. 220 volt, prąd stały do sprzedania. Oglądać i szczegóły: ul. Miłoserna 6 m. 11. pszenne grube (Wołyńskie) w taflach lub mielone. oraz tak niezbędne potrzebne dodatki do paszy jak: mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr. 11-a, tel. 687 SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH. -5

Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe LOMBARD zawiadamia, że w dniu 8 i 9 lutego r. b. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się licytacja w lokalu Lombardu (Plac Katedralny, ul. Biskupia 12) zastawów od N 3387 do N 35205 we właściwym czasie nieprolongowanych.

Do wynajęcia lokal z wygodami, świeżo odremontowany, składający się z 5 pokoi i kuchni przy ul. Gdańskiej 2-6. Oglądać i o warunkach dowiadywać się na miejscu codziennie, z wyjątkiem świąt, od 9-15

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

NA KARNAWAŁ poleca w wielkim wyborze gramofony, patefony oraz płyty do nich. Skrzypce gitary, mandoliny, harmonie oraz struny. Firma „UNIERSAL” Wilno, Wielka 21, tel. 12-83. PP. Wojskowym i Urzędnikom dogodnie warunki.

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gryzlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w o-1709 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecze 30 m. 7.

Motofirmy „Parkun” 18 s. k., na żelaznym wozie, i dolny do rolnictwa, stacji elektrycznej i t. d. i DYNAMO MASZYNA 7 s. k. 220 volt, prąd stały do sprzedania. Oglądać i szczegóły: ul. Miłoserna 6 m. 11.

OTRĘBY pszenne grube (Wołyńskie) w taflach lub mielone. oraz tak niezbędne potrzebne dodatki do paszy jak: mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr. 11-a, tel. 687 SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH. -5

GABINET KOSMETYCZNY absolutnie bezbolesny Kera a Paris. Usuwanie wszelkich wad cery, jak to: zmarszczek wągrów, rozszerzony por i t. p., jak również natchmianowe odświeżanie na bale. Portowa 28-5, od godz. 11-2 i od 4-7. Wydz. Zdr. 1480.

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa kiego 27, tel. 2-79.

LEKARZE DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR D. ŻELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, choroby moczow. od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Żeldowiczowa KOBIECE, WENERYECZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Dr. G. WOLFSON choroby weneryczne, moczow. i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. -LLIS

DOKTOR Nawytkiewiczowa przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1. ->

Dr. POPIŃSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 8215 - W.Z.P.

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 3-8. (Telef. 921).

Doktor-Medycyny A. CYMELER choroby skórne, weneryczne i moczow. Elektroterapia, stonice górskie diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-8. W.Z.P. 43.

Dr. Hausowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, goiżny przyjąć 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Leczenie światłem: Sollux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (diatermia). 0815

KARTOFLE wyborowe, w każdej ilości, 14 gr. kl. „WIŁOPAŁ” STYCZNIOWA 3. ->

PARE KONI wyjazdowe, młode, ładne, rasowe, ogiere, do sprzedania. Oglądać i szczegółowe informacje w majątku Wianuza, pocz. Dziśna, stacja kolejowa Ziabki Piódorowicz. ->

DO SPRZEDANIA 1060 kw. (12 sążni frontu), przy ulicy Jakóba Jasińskiego Nr 2-a, obok domu Szwanebacha, vis a vis Sądu Okręgowego, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłaszać się: ul. Węglowa 23 m. 2, Wilno, ul. Zawalna 8, Stucki. ->

Zakład Zootechniczny U. S. B. ma do sprzedania kogoży zarodowe z wiosennego legu 1928 roku. Wayandoty białe i złociste po 25 brem i drogiemi kamieniami LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje porażki po 10-15 zł. p. oraz parę 3 mies. złotych, srebra, brylantów, szmaragdów, perł. Wilno, Objazdowa 2, tel. 061-1

Poszukuję dzierżawy majątku blisko stacji kol. lub folwarku. Oferty proszę kierować do Biura Reklamowego, Garbarska 1. SEŁ 0

Każdą sumę gotówką ulokujemy najsolidniej pod mocne gwarancje bardzo dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9.05. 67E-0

Dom 5 mieszkalnych, placu przeszło 100 sążni, sprzedany za 3.000 dolarów D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9.05. ->

Planino w bardzo dogodnym stanie do sprzedania. Wilkomierska 7 m. 1, ogł. dać od 4-7 w. ->

W rublach, dolarach lub złotych lokujemy na procenty każdą sumę dobrze zabezpieczoną, bez żadnego ryzyka Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152 ->

Pokój do wynajęcia od 1 lutego. Mała Pohulanka 14 m. 2. ->

Pokój wielki ze wszystkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, z telefonem, do wynajęcia dla kawalera. Teatralna 4 m. 8, tel. 12-33. ->

Wynajmę dwa ładne pokoje umeblowane z wygodami, Mickiewicza 31 m. 4. ->